N^er 37. ROK 1835. PONIEDZIAŁEK 16 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Julianny Panny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Milada.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godz:	Barometr do 0°. R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	2, 300	— 3, 0	1,45	Zachodni słaby	Pochmurno	Snieg
12	2, 507	— 0, 4	1, 58	Pn. Zachodni średni	„ „	
15 3	2, 727	— 1, 1	1, 32	„ mocny	„ „	
9	2, 920	— 2, 0	1, 46	„ „	„ „	

K R A K Ó W.

Zbliżający się ku schyłkowi karnawał, zaczyna bydź coraz weselszym. Dzień w dzień widowiska i bale.—Nawet psy i małpy, chociaż ciągle popisują się z tem samem, coraz pod innemi tylko nazwami; wyciągają przecież liczne dwuzłotówki z kieszeni. Właściciel powinienby ich nauczyć jeszcze śmiać się, przynaymniey z owych *badaczów przyrodzenia!...* którzy w skaczących małpach i psach, za pomocą głodu i kija,—dziwy, straszne dziwy uyrzeli; chociaż małpy w lesie na wolności będące, daleko większych cudów dokazują. Co się tyczy albowiem śmiechu ztego: że kilka razy dla psów i małp,— rodzay nayszlachetnieyszey rozrywki, jaką jest widowisko dramatyczne prawie był opuszczonym, i zamiast harmonii *Auberów*, *Heroldów*, milsze było skowyczenie psów, harapem okładanych za kulissami małpiego teatrzyku; to już sam entreprener tych widowisk, będzie się śmiał do woli, wyjechawszy za rogatki Krakowa, i bardzo sprawiedliwie.

Prawdziwi atoli znawcy i miłośnicy widowisk, zaymujących umysł i serce, jednomyślnie wyznają: że z dawien dawna, niemieli tyle przyjemności w teatrze co tey zimy. Jakoż mimo ciągłe bale, kassyna, reduty;— teatr, szczególniey od czwartku, zaczyna bydź znowu liczniey zwiedzany,— i ani wątpić, że coraz liczniejszym będzie. W dniu tym, prawdziwie utalentowany mimik i brzuchomowca Pan Schreiber, występujący pomiędzy dwiema wesołemi komedyami: *Obiadek z Magdusią* i *Mąż pustelnik*,—kilkakrotnie powtarzanemi oklaskami był zaszczycony, i przyczynił się naychwalebniey do uprzyjemnienia tego wieczoru.

W sobotę, przybyła kompanija tancerzy wiedeńskich, występowała po raz pierwszy w balecie pod napisem: »*Szczęśliwa dzika dziewczyna*, poprzedzonym komedyą polską: *Płaksa i Wesołowski*;— wczoray nam daną była komiczna melodrama *Smierć i Dzierżawca*, umyślnie dla połączenia jey z baletem. Obadwa te widowiska, sądząc z upodobania i ciągłych prawie oklasków, jakiemi od Publiczności zaszczycone zostały, spodziewać się każą, coraz liczniejszych widzów na następne. Szczupłość mieysca, niedozwala nam

opisywać w szczególności zachwycających talentów nowo przybyłych tancerzy; — wczorayszy atoli *Kadryll* maskowy, — *Pas-des-trois* Pani Bernardelli z dwiema córkami, i w końcu drugie *Pas des trois* Pana Kobler, z siostrą swą i Panem Ehrmann, do naywyższego stopnia zadowolniły Publiczność; — która z oklaskami przyjęła zapowiedziane na jutro widowisko, składać się mające z wielkiego baletu pod napisem: *Młoda Rybaczka* i z takiém pożądaniem oczekiwaney komedyi: *Mirandolina*, w którey po kilkudniowey słabości, wystąpi ulubiona artystka Pani Szymkaiłowa.

(A. N.) Wyczytawszy z Gazety Krakowskiey Nr. 34 zamieszczony w niey wyjątek z Kuryera Warszawskiego z d. 28 Stycznia r. b. o stanie instytutów klinicznych w Krakowie, poczytuję sobie za obowiązek sprostowanie pomyłek, zaszłych zapewne nie z winy Szanownego Recenzenta lecz druku. W mieyscach, gdzie mówi o chorych przychodnich ambulansami zwanych, podaje liczbę takowych na 178 a stałych tylko 50 w Kl. Chirur., co wszakże jest wielką różnicą; protokóły bowiem oraz xięgi służące do wpisywania nazwisk wspomnionych chorych dowodzą nayjaśniey, że corocznie od nas 700 do 800 osób zasiąga rady, a w klinice stałey 80 naymniey w przecięciu pomoc otrzymują; — o czém każdy przekonać się może.

Dyrektór Kliniki Chirurgiczney
Uniwersytetu Jagiellońskiego
Dr. *Bierkowski*.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

Paryż 2 Lutego. Wczoray hrabia Sebastiani miał długie posłuchanie u króla. — Niektóre pisma utrzymują ciągle, że minister ten niepojedzie do Londynu, — ale raczey zostanie późniey prezesem rady ministrów, których bliską zmianę przepowiadają.

Wiadomość o wypadkach w Madrycie d. 18 miała także i w Barcellonie rozognić umysły niespokoynych.

Dnia 3 Lutego. Wczoray w południe o godzinie 1. poseł Nayjaśnieyszego Cesarza Wszech Rossyi, hrabia Pozzo di Borgo, złożył Królowi Jmci odwołalne pismo swego Monarchy, mocą którego, wysokie posłannictwo hrabiego, jako ambassadora Jego Cesarskiey Mości przy królu Francuzów, koniec swóy wzięło. — Minister spraw zagranicznych był temu posłuchaniu obecny. — Król zwołał potem radę ministrów, a po skończeniu teyże, dał znowu posłuchanie hrabiemu Sebastiani.

Liczba uznanych przez sąd Izby parów za będących w stanie oskarżenia, wynosi 164 osób, z których 44 nieznayduje się w rękach sprawiedliwości.

Dziennik *Messager* utrzymuje, że hrabia Wołkoński, ma przybyć do Paryża w mieysce hrabiego Pozzo di Borgo.

Dnia 4 Lutego. Xiąże Talleyrand opuścił wczoray Paryż i udał się do swoich dóbr.

Lord Brougham, wyjeżdża już w przyszłą niedzielę do Londynu.

»Listy z Pampeluny, (wedle dzienników ministeryalnych,) donoszą już pod dniem 29 stycznia, że w Nawarze, nieprzyszło do żadnych ważnych wypadków. Mina jest znowu w stanie objąć dowództwo, i za kilka dni ma się udać w pochód, dla kierowania osobiście działaniami. Wydał on bardzo energiczną prokłamacyą do woyska, w którey donosząc o wypadkach rewolucyjnych w Madrycie, oświadcza, że gdyby w szeregach woyska jego, naymnieysze ślady buntu pokazać się miały, sprawców takowey swawoli, natychmiast śmiercią karać będzie.» — *Gazeta codzienna*, czyni z powodu tego udzielenia, następującą uwagę: »Bydź może, iż Mina wydał podobną odezwę; lecz jeźli istotnie to uczynił, więc tym sposobem cały swóy zawód polityczny kłamstwem napiętnował, gdyż zbuntowane woysko w Madrycie nic więcey niewymagało, jak tylko tego, czego on sam zawsze żądał, to jest postępu rewolucyi. — Po-

wyższa przeto odezwa, jeżeli od niego pochodzi; niemoże, jak tylko zadać mu cios śmiertelny, ponieważ go wyzuje z pomocy exaltystów, którzy go dotąd za swego naczelnika uważali.»

Dzienniki legistymistyczne donoszą, niezaręczając jednak za pewność, że w twierdzy San Sebastijan był rozruch podobny madryckiemu z dnia 18 i że przyszło nawet do walki pomiędzy woyskiem linijowém i urbanosami.

List od granicy hiszpańskiey z dnia 29 donosi, że Don Carlos i Zumalacarreguy posuwają coraz daley pobór 8000 rekrutów; że w Biskai młodzież idzie bez oporu pod chorągwie pretendenta; — co pomnoży niezmiernie woysko powstańców na wiosnę.

»W północney Hiszpanii, mówi *Messager*, rzeczy taką dziś przybierają postać, że jeżeli się uda powstańcom połączyć mniey więcey z gieryllasami innych prowincyi, woyna domowa rozciągnie się w krótce na cały kray.» *Codzienna* zaś przydaje, że to już prawie dziać się zaczyna na wielu punktach. — W Kastylii coraz bardziey szerzą swoje zagony karliści. — Wszystkie atoli te doniesienia jako jednostronne, niemają żadney powagi, dopóki czynami poparte niezostaną. — *National* zawiera pismo z Madrytu pod dniem 25 stycznia, w którém piszący ubolewa mocno, że buntowi militarnemu niepowiodło się d. 18 w tey stolicy. »Cały owoc dnia tego, poszedł w niwecz. Zapewniają że królowa musiała amnestyą dla powstańców napisać własnoręcznie, bo woysko zbuntowane, koniecznie na to nalegało, co było wyraźnem upokorzeniem.» — Jakie plany były tu w robocie, okazuje się zdalszey osnowy tegóż listu: »Aby nadać Hiszpanii pełną wolność, trzeba tylko było jednego człowieka odważnego, któryby umiał był korzystać z zamieszania słabego rządu, i t. d. *(G. P. S.)*

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Berlin 6 *Lutego.* Tayny radca legacyjny, szambelan i pełnomocny minister przy dworze londyńskim baron Bülow, wyjechał do Londynu.

Frankfort 31 *Stycznia.* Tuteysze dzienniki umieściły wyciąg z posiedzenia seymu związku niemieckiego daty 15 b. m. obeymujący uchwałę z 4 artykułów złożoną, zawierającą zakaz wydawania paszportów czeladzi rzemieślniczey do tych krajów, w których istną towarzystwa i schadzki rzemieślników w widokach politycznyc h.

Dnia 2 *Lutego.* Tuteyszy *Journal de Frankfort* zawiera: »Odwołanie hr. Pozzo di Borgo z urzędowania, które tenże od 1815 roku we Francyi piastował, sprawiło tu nie małe wrażenie. Krok ten przypisują obecnemu stanowi Anglii, który wyłączną ściąga na siebie uwagę i rozległych wiadomości oraz wielkiey przezorności wymaga, aby go trafnie ocenić i umieć stósowne przedsiewziąść kroki.

Bruxella 27 *Stycznia.* W dzisieyszym Monitorze jest ogłoszone postanowienie królewskie, względem zaciągu 12,000 ludzi do woyska, z klassy 1835 roku.

Leodyum 28 *Stycznia.* Słychać, że zamówiono tutay 150,000 karabinów, z których 60,000 na rachunek rządu hollenderskiego, a 90,000 dla Don Karlosa.

Teheran 22 *Grudnia.* W kilka dni po śmierci Feth-Ali Szacha, młody Mohamed Szach, ogłosiwszy się w Tebrizie i całym Aderbidżancie za jedynego i prawego następcę tronu Perskiego po zmarłym swoim dziadu; wyruszył ze znacznym oddziałem woyska do Teheranu, gdzie jeden z jego stryjów, Zilli sułtan, zdawał się chcieć władzę naywyższą dla siebie samego zagarnąć. Poruszenie to, z szybkością wykonane, zniweczyło wszystkie projekta przeciwników młodego monarchy. Liczne zbiegi, bądź z woyskowych pokoleń, bądź z liczby znakomitszych urzędników, co dnia zwiększali woysko Mohammed Szacha, i główny jego współzawodnik uyrzał się w krótce ogołoconym ze wszelkich środków obrony. Jakoż niezwłocznie postanowił poddać się i zdać na

łaskę nowego monarchy. — Dnia 16 grudnia, młody król, znaydując się jeszcze w Kasbin, przyjął wysłaną na przeciw niemu przez Zilli sultana deputacyę, który błagał o przebaczenie i prosił dla siebie o wielkorządztwo jakiey prowincyi. Król zdawał się już zgadzać na tę prośbę, gdy 18 grudnia, z rana, otrzymano rapport, w którym Mohammed Baghir-Khan, Kadżar, brat Assifu-Dewleta, uwiadamiał króla, iż dowiedziawszy się o jego szczęśliwém przybyciu do Kasbin, zgromadził zostające pod swojemi rozkazami woyska, postanowił Zilli sultana z 8mią czyli 9cią znakomitszych xiążąt zatrzymać; że osadził również w więzieniu wielkiego wezyra, ze wszystkimi, naywięcey wpływu mającymi sługami tychże xiążąt, i że nakoniec zupełnie uspokoił miasto, gdzie teraz cała ludność z niecierpliwością przybycia młodego monarchy swojego oczekuje.

Pomyślna ta wiadomość przyśpieszyła pochód woyska. 20 grudnia, król udał się do przednich straży, które pomknęły się były o pół farsagu od stolicy. Odbył przegląd całego woyska i podziękował żołnierzom za gorliwość, z jaką znosili trudy tak szybkiego marszu. Wszędzie witano go głośnemi okrzykami radości i znakami poświęcenia się jego sprawie.

D. 21 grud. Mohammed Chan wyjechał z obozu dla zajęcia pałacu Nigaristom, położonego zewnątrz miasta. Król Imci wsiadł na konia w chwili wskazaney przez astrologów. Za danym znakiem przez salwę z dział, cały orszak wyruszył w porządku następującym: Monarcha poprzedzany był przez krajową muzykę, oddział jazdy opatrzoney w race kongrewskie i inny oddział jazdy, wiozący proporce. Za niemi następowali szatirowie t. j. laufrowie dworscy, w świątecznym ubiorze. Piechota z artylleryą wyruszyła była w drogę kilku godzinami przedtém i uszykowała się przed pałacem. — Król jechał na pysznym koniu, którego rzędy ozdobione były drogiemi kamieniami. Ministrowie rossyiski i angielski, z urzędnikami swoimi, jechali bezpośrednio za J. K. Mością. Wezyr Szach-Zades, z niezliczoną liczbą jazdy, zamykał cały ten orszak. Korporacye mieyskie na przemian jedna po drugiey, J. K. M. spotykały, bijąc przed nim na ofiarę wielbłądy, woły, barany, podając cukier kandyjski i wywijając na powietrzu butelkami pełnemi cukru i kunsztownie w kwiaty przyozdobionémi. — Przybywszy do pałacu, Mohammed Szach zasiadł na ozdobnym kleynotami tronie i dawał uroczyste posłuchanie xiążętom i znakomitszym osobom państwa, tudzież ministrom rossyjskiemu i angielskiemu, którzy mieli zaszczyt złożenia mu swoich powinszowań. Molla odśpiewał zwykłe modły, ogłaszając Mohammeda Chana padiszachem całey Persyi i wzywając dlań wszystkich błogosławieństw Nieba. Za każdém wymówieniem nazwiska Szacha, wszyscy obecni nisko się kłaniali. Natychmiast po ukończęniu modłów, xiążęta wyszli i posłuchanie zostało zamkniętém. — Takim sposobem zakończył się ten dzień pamiętny, zapewniający Persyi spokoyność, którey tak mocno groziła woyna domowa. Poddanie się Zilli sultana naysilnieyszego ze współzawodników Mohammeda, każe się spodziewać, iż uznanie tego monarchy w całey reszcie kraju, żadnych nie spotka trudności. Ministrowie rossyiski i angielski trzymali się nieustannie przy boku królewskim, przez cały ciąg jego drogi z Tebriz do Teheranu; łącząc zgodnie swoje usiłowania. Posłowie ci nie przestawali we wszystkiém młodego króla skutecznie wspierać, i ukazywać narodowi Perskiemu naypewnieyszą rękoymię polityki tych dwoyga mocarstw; polityki, którey jedynym celem jest; zapewnienie wewnętrzney spokoyności tego kraju, pod berłem xięcia, którego zmarły monarcha przeznaczył na następcę, i który urzędownie przez Rossyą i Anglią za takiego uznany został. *(G. W.)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 15. — 16. *Lutego.*

Jaworski Andrzey z Galicyi. — Drzewiecki Karol z Polski. — Michałowicz Jakób z Polski. — Hanusiewicz Józef z Polski. — Bajerle Jan z Galicyi. — Biegański Onufry z Polski. — Pęczkowska Aniela z Polski. — Brzeski Woyciech z Polski. — Nowak Stanisław z Polski. — Wolicki Jan z Polski. — Hermanowska Antonina z Polski. — Dydeński Piotr z Galicyi. — Gąsiorowski Jan z Galicyi. — Pissarzewski Józef z Galicyi.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Sołtykowa Emilia Hr. do Polski. — Rutkowska Konstancya do P. — Goddefroy Karol do P. — Chodylski Onufry do P. — Dunin Jan do Galicyi.